

Wszystkie czołowe firmy radiowe sprzedają już na dogodny raty odbiorniki

stereofoniczne Philips Super 456

Nr. 245 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Poniedziałek, 7 września 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Krwawe zajścia w Łodzi

w czasie wczorajszej manifestacji socjalistycznej

Jedna osoba została zabita na ulicy Narutowicza

Imponujący pochód

Wczoraj robotnicza Łódź manifestowała z okazji 30-letniej rocznicy „Krwawej Środy”

PPS, klasowe związki zawodowe, stowarzyszenie b. więźniów politycznych i pokrewne organizacje wzięły udział w wielkim pochodzie, który przeszedł ulicami miasta.

O godzinie 10.30 na Wodnym Rynku zebrały się tysiączne rzesze członków i sympatyków ruchu robotniczego z transparentami, wieńcami i sztandarami. Sformowano pochód, na czele którego stanęli przedstawiciele O. K. R. P. P. S. ze sztandarem 1905 r.

Przy dźwiękach orkiestr pochód ruszył ulicami Targową, Nawrot, Kilińskiego, Południową, Piotrkowską na Plac Wolności, a stąd ulicą 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie na groby poległych bojowników.

Czoło pochodu otwierały delegacje organizacji z wieńcami. Poza Łodzią reprezentowane były: Piotrków, Tomaszów, Zgierz, Aleksandrów, Pabjanice i Konstantynów. Uwagę zwracała w pochodzie delegacja „Frontu Polskiego” (grupa naprawiaczy).

Wzniesiona pieść

Na Polesiu Konstantynowskim do zgromadzonych tłumów przemówił prezes łódzkiego O. K. R. p. Chodyński, następnie z ramienia centralnych władz Stowarzyszenia b. więźniów politycznych — b. poseł Kwapiński, z ramienia klasowych związków — St. Goliński, poczem pp. Szewczyk, Zdzichowski i sekretarz O. K. R. — Wachowicz.

Po przemówieniach odśpiewano pieśni, poczem na grobach bojowników o wolność złożono przysięgę, że od dziś wszyscy członkowie PPS. nosić będą na znak solidarności czerwone oznaki w klapach marynarek, a witać będą się wzniesioną pieścią.

Prowokowanie pochodu

Manifestacje robotniczej Łodzi w rocznicę „Krwawej Środy” nie obyły się bez zajść, sprowokowanych przez bojówki endeckie, gęsto rozstawione na trasie pochodu.

Niemal co 200 metrów manifestanci niepokojeni byli przez grupy wyrostków z pod znaku Stronnictwa Narodowego i gdy

Komunikat oficjalny

ŁÓDŹ, 6.9. (PAT) — W dniu 6 września r. b. P. P. S. urządziła obchód z okazji 30-lecia t. zw. „Krwawej Środy”. O godz. 10.30 wyruszył z Wodnego Rynku pochód, w którym wzięło udział ok. 8500 osób. Pochód przeszedł ulicami: Targową, Nawrot, Kilińskiego, Południową, Placem Wolności, 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie. Porządek w pochodzie utrzymywała milicja P. P. S.

W czasie pochodu w kilku punktach doszło do incydentów między grupami stojącymi na chodnikach a milicją porządkową. Przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego gru-

pa członków Stronnictwa Narodowego usiłowała zaczepić uczestników pochodu, w związku z czym wywiązała się bójka między napastnikami a milicją.

W wyniku bójki został ranny Koper Stefan, lat 24, zamieszkały przy ul. Krawieckiej 3. Poza to na ul. Narutowicza obok Placu Dąbrowskiego zostali pobici przez uciekających członków Stronnictwa Narodowego przypadkowi przechodnie, a mianowicie Geldhorn Szmul, lat 37, zam. przy ul. Głównej 57, który doznał lekkich obrażeń ciała oraz Glicenstein Jakub, lat 47, zam. przy ul. Składowej 13, który nasku-

tek otrzymanych ran zmarł w szpitalu.

Poza to doszło do drobnych incydentów na ul. 11 Listopada przy ul. Cmentarnej i ul. Jerzego oraz na ul. Naftowej, gdzie uczestnicy pochodu poturbowali stojących na chodniku za to, że nie zdjęli czapek w czasie przemarszu pochodu, przyczem wybito kilkanaście szyb, a m. in. w firmie „Karpaty”.

W związku z bójką na ul. Narutowicza władze wszczęły śledztwo dla wykrycia sprawców, przyczem zatrzymanych zostało 11 osób.

Awantury w Warszawie

Prowokowanie pochodu. — 15 osób rannych. — 30 aresztowanych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś w godzinach rannych odbyła się wielka demonstracja robotnicza dla uczczenia trzydziestolecia „Krwawej Środy”. W demonstracji wzięło udział około 15 tysięcy robotników.

Na Krakowskim Przedmieściu, Nowym Świecie i Marszałkowskiej młodzież ONR-owska usiłowała wtargnąć do pochodu oraz napastowała szczególnie oddziały żydowskie, kroczące w pochodzie socjalistycznym.

Milicja PPS. jednak ich przepędziła.

Dopiero po przejściu pochodu przez wspomniane wyżej ulice, elementy endeckie rzuciły się na różne sklepy żydowskie, wybijając w nich szyby wystawowe, niszcząc znajdujące się tam

przedmioty. Zniszczono całkowicie kiosk żydowski na ulicy Marszałkowskiej, rozbito szyby w kilkunastu sklepach, a zwłaszcza księgarniach. M. in. wybito szyby w sklepie Braci Hirszfelda na Nowym Świecie. Niezależnie od tego w godzinach wieczornych endecy dopuścili się szeregu napadów na żydów w Ogrodzie Saskim oraz w przyległych okolicach. Policja aresztowała ogółem około 30 osób. Rannych i poturbowanych jest 15. Wśród zatrzymanych znajduje się student politechniki warszawskiej, Maas, który zaledwie przed kilku dniami został skazany za wybięcie szyb u Braci Hirszfelda, z zawieszeniem wyroku. On kierował awanturami.

O godzinie 8-ej wieczorem zapanał w mieście spokój. Na

wszystkich ulicach krąży gęste patrolo policji.

W Radomiu

Radomski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym doszło w mieście do krwawych zajść. Kiedy z okazji 30-letniej rocznicy „Krwawej Środy” ulicami miasta przeciągnął kilkutyśięcny tłum robotników, bojówka endecka, uzbrojona w pałki napadła na koniec pochodu, bijąc jego uczestników.

Na ulicy powstał popłoch. Milicja robotnicza rozproszyła napastników. W wyniku bójki 6 osób zostało poranionych, tak że zaszła konieczność ulokowania ich w szpitalu. Kilkanaście osób odniosło lżejsze rany. Policja aresztowała kilku bojówkarzy endeckich.

by nie skuteczne interwencje milicji porządkowej, która gęstym szpalerem otoczyła pochód.

niewątpliwie drobne incydenty przerodziłyby się w poważne zajścia.

Niezawsze jednak udawało się zepchnąć bojówki, a w tych wypadkach, gdy dochodziły one do głosu, trasę pochodu — znały ślady krwi nierządno przygodnych przechodniów.

Bojówkarze endecy uzbrojeni w „paragrafy” w postaci rurek ga-

zowych, kastetów i ciężkich lasek,

nie przebiegali w środkach, prowokując tłum do wystąpień.

Pierwszy incydent zanotowano w czasie przemarszu pochodu przez ulicę Kilińskiego w pobliżu parku im. Sienkiewicza. Grupa wyrostków

zaatakowała kamieniami młodzież,

kroczącą z tyłu pochodu. Milicja pepsowska zmuszona była cofnąć się, a dzięki energicznej postawie zajście zostało szybko zlikwidowane bez ofiar.

Zajścia na ul. Narutowicza

Kiedy czoło pochodu znalazło się przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza, ukryci w okolicznych bramach endecy w liczbie około 100 osób i uzbrojeni zaatakowali pochód.

Wywiązała się bójka. Skonsynowana milicja porządkowa na tarła na endeków, wypychając ich w głąb ulicy Narutowicza, aż pod gmach sądu okręgowego.

W czasie utarczek posypały się z chodników kamienie, które zraniły kilka osób.

Po obu stronach ulicy Narutowicza w kilkunastu mieszkaniach i sklepach wybite zostały szyby.

Jeden z uczestników utarczki raniony nożem w brzuch, padł na chodnik z wyprutymi jelitami.

Milicjanci zdołali odebrać wypieranym endekom broń.

Zamordowanie przechodnia

W czasie, gdy starcie przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza osiągnęło punkt kulminacyjny z tramwaju, zdejzającego w kierunku remizy wysiadł 54-letni Jakób Glicensztajn, właściciel przedsiębiorstwa przewozowego (Składowa 13). Na J. Glicensztajna napadli endecy Raniony nożem w skroń padł na bruk, tracąc przytomność. Równocześnie zaatakowano drugiego przechodnia, niejakiego 37-letniego Szmula Goldhorna. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe w miejskie, którego lekarz dr. Szwadron stwierdził u Glicensztajna stan bardzo ciężki i przewiózł go w agonii do szpitala

okręgowego ubezpieczalni społecznej. W chwili przenoszenia na łóżko, szpitalne Glicensztajna zmarł. Goldhorn lżej ranny przebywa w szpitalu. Poza to ranni zostali kamieniami, pałkami i nożami: 28-letni Zygmun Zrobek (Miedziana 13), 19-letni Bronisław Petliczek (Poznańska 20), 24-letni Stefan Koper (Chojny, Krasieńskiego 3) i 25-letni Stanisław Kubiak (Sporna 12). Rannych opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego, przewożąc Kopera w stanie groźnym do szpitala ubezpieczalni społecznej.

W związku z temi zajściami władze prokuratorskie wszczęły śledztwo, celem wykrycia sprawców.

Zatrzymano 11 osób pod zarzutem udziału w zajściu

Starcia uliczne

Następnie incydenty

zanotowano przy zbiegu ulic Kilińskiego i Cegielnianej, gdzie jednak milicji porządkowej udało się bez większego wysiłku odeprzeć ataki bojówek endeckich.

Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piotrkowskiej znów doszło do starć, które towarzyszyły na stopnie pochodowi aż do Placu Wolności. Na tym odcinku ra-

Dokończenie na stronie 3-ej

Wiadomości bieżące

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918
— Dziś, w poniedziałek, dn. 7 b. m. do rejestracji w biurze wojskowym zarządu miejskiego (Pi-otrowska 165), powinni zgłosić się mężczyźni urodzeni w roku 1918, zamieszkali na terenie II komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter O do Z włącznie, oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu o nazwiskach, rozpoczynających się od liter H do M włącznie.

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kona i S-ki (Plac Kościelny 5); A. Charenzy (Pomorska 12); Wagniera i S-ki (Piotrkowska 67); Załączkiewicz i S-ki (Zeromskiego 35); Gorczyckiego Z. (Przejazd 59); Epstein M. (Piotrkowska 225); Szymańskiego Z. (Przedzalniana 75)

Dzisiejsze audycje

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ.
Wyłącznie polskiej muzyce jest poświęcony koncert, który odbędzie się o godz. 19.45. Utwory fortepiano we Rybickiego, Pachulskiego, Maklakiewicza i Maciejewskiego, kompozycje wiolonczelowe Maklakiewicza, Maliszewskiego i Wilkomirskiego figurują w programie. Wykonanie tych utworów spoczywa w rękach znanych artystów: Kazimierza Marji Wilkomirskich.

„WŁÓCZĘDZY INDIJ”
Miłośnicy egzotycznych podróży będą mieli możność wysłuchania o godz. 20.30 ciekawej audycji. Autor, dr. Wacław Korabiewicz, znany dobrze słuchaczom radja ze swych larwnych feljetonów, opowie tym razem o „włóczęgach Indji”, których poznał w swej ciekawej wędrówce. Feljeton przyniesie wiele interesujących szczegółów, dotyczących sekt hinduskich, ich przedziwnych praktyk i wierzeń, odmaluje ich całą odrębność, wprowadzającą w zdumienie europejczyka.

Włóczęgi i Bandzi
POMD
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko na wcześniejszem zamówieniu.

Na powitanie Wodza
Odezwa komitetu obchodu

W związku z przejazdem we wtorek przez stację kolejową Kolaszki naczelnego wodza gen. Śmigłego - Rydza, obywatelski komitet obchodu uroczystości w Łodzi wzywa wszystkie organizacje do zgłaszania swego udziału do zarządu miejskiego tel. 219-03 w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, dnia 7-go września r. b., podając ilość osób wchodzących w skład dele-

Tydzień przeciwpożarowy
Wczoraj „palili się” magistrat

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi „Tydzień przeciwpożarowy”, który trwać będzie do 12 b. m.
W związku z tem odbyła się w ciągu dnia wczorajszego na terenie miasta kwesta, przeznaczona na akcję przeciwpożarową.
W południe przeciągnął koro wód laboru straży ulicami Zgierską, Nowomiejską, Piotrkowską do Placu Reymonta.
O godzinie 5 po południu odbyły się pokazowe ćwiczenia straży ogniowej na Placu Wol-

W dniu 6 b. m. zmarła po długich cierpieniach
B. P.
ROZALJA HURWICZOWA
z Szlosbergów
przeżywszy lat 71.
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi jutro, we wtorek, dnia 8 b. m. o godzinie 1-ej po południu, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu
Dzieci i Rodzina
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Panu Dawidowi Kronenbergowi (Poznań) z powodu zgonu
Ojca Jego
składają wyrazy serdecznego współczucia
BRACIA POPOWSCY

Niepokojąca wymowa cyfr!
Na alkohol nas stać, a na mydło nie

O higijenie i czystości mówi się i pisze obecnie wiele, jako o najpewniejszym środku zapobiegawczym przeciw rozwojowi epidemji i jako o podstawie zdrowotności narodu. Niestety, choroby epidemiczne dalej rok rocznie zbierają u nas bogate żniwo ofiar, a gruźlica szerzy się niemal nagminnie. Mieszkańcy miast — jakkolwiek i tu pod względem higieny pozostaje wiele do życzenia — znajdują się jednak w lepszych warunkach, niż na wsi. Odczuwa się też nie tylko ogromny brak pomocy lekarskiej, dentystycznej, położniczej, stacji opieki nad matką i dzieckiem, lecz poprostu najprymitywniejszych pojęć o czystości i wszelkich sprzyjających jej urządzeń.
Zbyt wiele dotychczas polegano na „czystym wiejskim powietrzu”, a tymczasem, jak wykazują statystyki, właśnie na wsi

najbardziej szerzą się epidemie i najwięcej ofiar pochłania gruźlica. Nie pomoże bowiem czyste powietrze, gdy nikt tam nie przestrzega czystości chał, odzieży, ciała, gdy brud i robactwo sprzyjają rozwojowi wszelkich zarazków, stanowiąc najlepsze dla nich podłoże i najpewniejszy środek roznoszenia choroby.
Dla większości mieszkańców wsi higjena ciała lub powiedzmy poprostu, codzienne, porządne umycie się, to nie tylko niezrozumiałe pojęcie, lecz rzecz zgoła niepotrzebna i niepraktykowana. Najczęstszym do dzisiaj sposobem mycia się, to kubek wody, której tyk bierze się do ust, wypuszcza na podłogę i myje się nią twarz i ręce. Kąpieli w rzece czy stawie używa zazwyczaj tylko dzieciarnia i młodzież, rzadko dorośli. Tylko przed większymi świętami urządza się gruntowniejsze mycie i zazwyczaj tylko wówczas używane jest do tego mydło.
Za najczęstszy powód obchodzenia się bez mydła podaje się dzisiaj — biedę. Nie można zaprzeczyć, że w wielu wypadkach jest to rzeczywista przyczyna, zmuszająca do wielkiego oszczędzania tego artykułu pierwszej potrzeby. Trochę inaczej jednak przedstawia się nam ta sprawa, gdy porównamy np. zapotrzebowanie na mydło z zapotrzebowaniem na alkohol i tytoń.

Statystyka ta jest bardzo wymowna, rzuca jaskrawe światło na zaniedbania, istniejące u nas w dziedzinie higieny, i na konieczność naprawy obecnego stanu. Nigdzie zaś potrzeby te nie są tak palące, a sytuacja tak groźna, jak wśród pozostawionej własnemu losowi wsi polskiej i jej mieszkańców. Tam trzeba jaknajprędzej pośpieszyć nie tylko z mądrą pogadanką, lecz z odpowiednią inicjatywą i czynem.

Przytoczymy tu istniejące dane z 1933 r. Wyprodukowano wówczas w Polsce 29.000 tonn mydła zwykłego, wartości 31 milj. zł., oraz mydła toaletowego 1.900.000 tonn wartości 6,3 milj. zł. W ten sposób wartość wyprodukowanego mydła w ciągu jednego roku wyniosła na głowę mieszkańca Polski 90 gr. dla mydła zwykłego i 19 gr. dla toaletowego. A zużycie mydła w ciągu całego roku dla jednej osoby sięgało zaledwie 0,9 kg.
Cyfry te są smutnym świadectwem stanu czystości w naszym kraju i stanowią groźny objaw, stawiający pod znakiem zapytania problem utrzymania higieny narodu na właściwym poziomie.
A teraz przypatrzmy się, jak wyglądało w tym samym roku

spożycie alkoholu i tytoniu. Na jednego obywatela kraju przypadało 1,02 litra napojów wysokowych, wartości ok. 6 zł., oraz 6,1 litra piwa, wartości ok. 4 zł., wartość zaś spożebowanego tytoniu wyniosła na jedną osobę 19,6 zł. W ten sposób alkohol i tytoń w ciągu tego samego okresu czasu pochłonięto sumę dzieścikrotnie większą od wartości zużytego mydła.
Statystyka ta jest bardzo wymowna, rzuca jaskrawe światło na zaniedbania, istniejące u nas w dziedzinie higieny, i na konieczność naprawy obecnego stanu. Nigdzie zaś potrzeby te nie są tak palące, a sytuacja tak groźna, jak wśród pozostawionej własnemu losowi wsi polskiej i jej mieszkańców. Tam trzeba jaknajprędzej pośpieszyć nie tylko z mądrą pogadanką, lecz z odpowiednią inicjatywą i czynem.

Wczorajsza niedziela przedwyborcza
Posiedzenie kandydatów listy chadecko-sanacyjnej

Wczorajsza niedziela przedwyborcza minęła w Łodzi pod znakiem kilkudziesięciu wieców i zebrań, zorganizowanych przez stronnictwa i ugrupowania polityczne. Na wiecach wygłaszali referaty działacze oraz kandydaci do rady miejskiej. — Naogół wiece skończyły się bez incydentów uchwaleniem odpowiednich rezolucji.
Główna komisja wyborcza urzędowała wczoraj mimo niedzieli i w dalszym ciągu badała zgłoszone listy kandydackie. — Do kilku pełnomocników list okręgowych wystosowane zostały pisma, wzywające ich do przybycia do komisji, celem odebrania list i skorygowania usterek.
Wczoraj odbyło się posiedze-

Jacy pracownicy mogą nie należeć do ubezpieczalni

Wobec licznych zapytań, kierowanych do instytucji ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że całkowitemu wyłączeniu od obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych podlega: 1) etatowi funkcjonariusze państwowi, podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych; 2) prowizoryczni funkcjonariusze państwowi (urzędnicy, nauczyciele tymczasowi, pracownicy państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, funkcjonariusze administracyjni lasów państwowych); 3) pracownicy przedsiębiorstwa Polskie Okleje Państwowe, objęci przepisami rozporządzenia rady ministrów o zaopatrzeniu emerytalnem i odškodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przedsiębiorstwa PKP; 4) osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej; 5) cudzoziemcy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach dyplomatycznych i konsularnych państw obcych oraz w międzynarodowych komisjach; 6) duchowni, członkowie zakonów oraz osoby, należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych lub organizacji dobroczynnych, o ile wykonyują swą pracę w tych instytucjach bez wynagrodzenia z pobudek religijnych, ideałowych lub humanitarnych.

Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym

Na torze kolejowym w pobliżu ul. Zagajnikowej miało miejsce wczoraj rano wstrząsające zajęcie. W chwili gdy przejeżdżał w pełnym pedzie pociąg osobowy pod koła lokomotywy rzucił się jakiś mężczyzna.
Samobójca został w straszliwy sposób zmasakrowany. Zwłoki przewieziono do prosektorjaru miejskiego.
Dochodzenie policyjne zdołało jedynie ustalić imię i nazwisko samobójcy — Henryk Michałowski, adres zaś denata jest dotąd nieznanym. Dochodzenie w toku.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”.
(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29. VI. 1936 r. przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

CAPITOL

Dziś otwarcie sezonu!

Czołowe arcydzieło wytwórni Metro Goldwyn Mayer.
Pełen brawury i junactwa, silnych wrażeń i romantyzmu
— potężny epos reżyserji FRANKA LLOYDA

„BOUNTY”

NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO
O NAJWSPANIALSZEJ OBSADZIE:

CHARLES LAUGHTON
CLARK GABLE
FRANCHOT TONE

Dumaj jesteśmy, iż możemy już dziś
zapowiedzieć bezkonkurencyjny re-
pertuar!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!
CECHUJE JE WYBITNA REŻYSERJA!
ORYGINALNA TREŚĆ!
IMONUJĄCA OBSADA!

„Złotowłosa brzdąc”
z Shirley Temple

„Robin Hood z Eldorado”

„DZISIEJSZE CZASY”
genjalna kreacja Charlie Chaplina

„AUDIO SCOPICKS”
Pierwszy Film Plastyczny!

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o naj-
wyższej wartości artystycznej!

Hasłem naszym: „CAPITOL” DLA WSZYSTKICH!
WSZYSCY DO „CAPITOLU”!

NAJPRZEDNIEJSZY REPERTUAR
NAJNIŻSZE CENY!

BALKON I MIEJSCE II MIEJSCE

54 gr. 1^o 85 gr.

Niedźwiedź czy kaczka?

W Hiszpanji istnieje jedyny
w świecie lombard, gdzie roz-
maici wagańdowie, cyrkow-
cy wędrowni i rybaltzy przeróż-
ne mogą pod zastaw swego chu-
dego mienia uzyskać pożyczkę.

Jak podaje dziennik madyrcy-
ki ABC, w tych dniach pewien
cygan, który wskutek działań
wojennych znalazł się w trud-
nościach finansowych, zastawił
swego niedźwiedzia, opłaciwszy
z pożyczonej mu sumy dość
znaczący procent na utrzymanie
bestji. Obecnie właściciel oryginal-
nego lombardu jest w poważ-
nym kłopotcie. Jak się bowiem
okazuje niedźwiedź jest przy a-
petycie i zjada więcej niż wy-
noszą opłacone przez cygana
koszty jego utrzymania. Jed-
nym słowem właściciel wpadł
na całego — o ile podana hi-
storja nie jest dziennikarską
„kaczką”.

Jedyny sposób na kryzys
to los kupiony w kolekturze
KURT WYTRZYC
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-
pada 37-a, PKO 68426

Kawalerja milicji ludowej



opuszcza Barcelonę, udając się na front Saragossy

Zadaj i kupuj wszędzie znaczki Funduszu obrony morskiej

DR. MED. H. Rózaner

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
powrócił

Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. Ludwik Falk

Chorob / skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07

powrócił

przyjmuje od 10—12 i 5—7

LEKARZ - DENTYSTA

FELIKS SEIDENGART

powrócił

Zamenhofska 1, tel. 139-26

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. 0 4

Dziś poraz
ostatni!

Zbrodnia i Kara

(Prestuplenje i Nakazanje) wg. powieści Dostojewskiego.

W roli głównej: **HARRY BAUR**

Anons! Następny program „Panienska z Poste-Restante” w roli gł. Alma Karr

Pocz. 0 5

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

KINO TEATR
MIRAZ
LISTOPADA 16

Dziś
Pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!

Król humoru

w najweselszym filmie sezonu p. l. „MŁECZNA DROGA”

Harry Lloyd

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 0 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30% drożej,
fir.m zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne: lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.